

EDYTA WYGONIK-BARZYK

## SPOŁECZNOŚĆ POLSKA W IRLANDII CZTERY LATA PO AKCESJI POLSKI DO UNII EUROPEJSKIEJ

Zakończona niedawno wystawa „Paintings from Poland. Symbolism to Modern Art”, prezentowana w National Gallery w Dublinie, drugie już w tym roku spotkanie irlandzkiego ministra ds. integracji Conora Lenihana z przedstawicielami mediów polonijnych w Irlandii, dyskusja panelowa członków partii rządzącej Fianna Fáil ze środowiskiem polonijnym w Cork, pokaz trzech polskich filmów podczas Jameson Dublin International Film Festival, w tym specjalny pokaz *Katynia*, zorganizowany w Dublinie dla Polaków casting do kolejnej polskiej edycji „Big Brathera”, inauguracja działalności Polish Film Club. To tylko kilka wybranych wydarzeń zaznaczających polską obecność w Irlandii, mających miejsce na początku 2008 r. – roku, w którym przypada czwarta rocznica akcesji naszego kraju do Unii Europejskiej, a tym samym otwarcia przez Irlandię granic polskim obywatelom. Nie ulega wątpliwości, że 1 maja 2004 r. to w stosunkach polsko-irlandzkich data przełomowa. Irlandia szybko stała się jednym z krajów, które wyjeżdżający z kraju Polacy wybierali i wciąż wybierają jako cel swojej dłuższej bądź krótszej emigracji<sup>1</sup>. Co za tym idzie – wzrasta wzajemne zainteresowanie obu państw na wielu płaszczyznach oraz następuje zacieśnianie współpracy w różnych dziedzinach.

---

Mgr EDYTA WYGONIK-BARZYK – doktorantka Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie; dziennikarka „Polskiego Herald” w Dublinie; e-mail: edytawygonik@interia.pl

<sup>1</sup> Według raportu przygotowanego w ramach programu „Work in Poland”, zaprezentowanego w listopadzie 2007 r. na seminarium zorganizowanym z inicjatywy Fundacji Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych, do 2004 r. najczęściej wybierane były Stany Zjednoczone i Niemcy. Po wejściu Polski do UE najwięcej osób wyjechało do Wielkiej Brytanii, pozostałe kraje to: Irlandia, Włochy, Hiszpania, Niemcy; por.: [www.finance.wp.pl](http://www.finance.wp.pl) (2 XII 2007).

Obecna liczba Polaków na Zielonej Wyspie szacowana jest na 200-250 tys. osób. Są to dane szacunkowe, gdyż nie są prowadzone żadne konkretne statystyki – ani w Polsce, ani w Irlandii. Wprawdzie często za punkt wyjścia bierze się liczbę wydanych polskim obywatelom numerów PPS (*Personal Public Service Number*), stanowiących numer identyfikacji podatkowej, który powinien wyrobić sobie każdy, kto podejmuje w Irlandii legalną pracę, ale nie do końca jest to sposób wiarygodny, gdyż wiele osób nie wyrabia sobie tego numeru, inni, posiadając go, po prostu opuszczają Irlandię, nigdzie tego nie zgłaszając. Jak wskazują ostatnie dane, od maja 2004 r. do grudnia 2007 r. polskim obywatelom wydano 260 tys. tych numerów (za nami uplasowali się Litwini – 56 842)<sup>2</sup>. Pewne jest natomiast to, że jesteśmy w Irlandii najliczniejszą mniejszością narodową.

## I. DLACZEGO WŁAŚNIE IRLANDIA

Dzieje polskiej emigracji w Irlandii nie są długie, choć przed 2000 r. mieszkało tam kilkudziesięciu Polaków (czasem mówi się o liczbie ponad stu), a tak liczna nasza obecność na Zielonej Wyspie teraz to efekt wyjazdów z ostatnich trzech, czterech lat. W stosunku do tego zjawiska nieraz używa się określenia „fenomen”. Współczesna emigracja do Irlandii ma zupełnie inny charakter niż znane nam z polskich dziejów emigracje wcześniejsze. Dziś słowo „emigrować” jest bliższe znaczeniowo słowu „wyjechać”<sup>3</sup> i nie oznacza już przenosin do innego kraju w pełnym tego słowa znaczeniu, nie wiąże się z koniecznością zerwania więzi z ojczyzną, bliskimi, rodzimą kulturą, tradycją czy ulubionymi smakołykami. Irlandia jest teraz o wiele bliżej, niż mogło się kiedyś wydawać. Bezpośrednie połączenia z tym krajem (lotniska w Dublinie, Cork i Shannon) mają takie polskie miasta, jak Warszawa, Kraków, Wrocław, Katowice, Poznań, Gdańsk, Rzeszów, Szczecin, Łódź, Bydgoszcz<sup>4</sup>. Kontakty z pozostawionymi w kraju bliskimi ułatwiają tanie połączenia telefoniczne i internetowe komunikatory. Bieżących informacji z kraju dostarczają zarówno Internet, jak i polska i polonijna prasa czy odbierane w Irlandii polskie stacje telewizyjne i radiowe.

---

<sup>2</sup> *Kraje Europy Środkowej oraz Północnej zapraszają*, „Polski Herald”, „Evening Herald” 6 II 2008, s. 53.

<sup>3</sup> M. O l ę d z k a, *Kilka słów o nowej fali emigracji polskiej*, www.psz.pl (3 XII 2007).

<sup>4</sup> Bezpośrednie połączenia lotnicze między lotniskami w Irlandii a w Polsce oferują linie: LOT, Centralwings, Ryanair, AerLingus, WizzAir.

Irlandia wybierana jest przez Polaków jako cel wyjazdów z wielu powodów: wszechobecne w polskich mediach informacje o ciągłym zapotrzebowaniu na nowych pracowników w wielu sektorach gospodarki irlandzkiej, możliwość podjęcia tam legalnej pracy, obowiązujący w kraju język angielski, którego znajomość spośród języków obcych jest wśród młodych Polaków największa, chęć podszkolenia go, wcześniejszy wyjazd kogoś z rodziny bądź znajomych i możliwe uzyskanie pomocy z ich strony, łatwość podróżowania do tego kraju, pozytywne relacje osób tam przebywających. Na dodatek, jak ogłosił magazyn „Economist” w listopadzie 2006 r., Irlandia jest najlepszym na świecie krajem do życia<sup>5</sup>, a jak wykazały badania CBOS, Irlandczycy są narodem, który Polacy lubią najbardziej – sympatię w stosunku do nich deklarowało 54% badanych<sup>6</sup>. Jak wskazuje z kolei raport „Emigracja zarobkowa Polaków do Irlandii” przygotowany w 2006 r. przez Związek Biur Porad Obywatelskich w ramach projektu „Workers Mobility in EU-25”, u przyczyn wyjazdów Polaków do Irlandii leżą: trudna sytuacja ekonomiczna i brak pracy w kraju, chęć zapewnienia rodzinie dobrobytu, sytuacja polityczna, lepsza jakość życia „gdzie indziej”. Jako mniej istotne przyczyny wymieniane były chęć poznania kraju, języka, kształcenia się, podnoszenia kwalifikacji<sup>7</sup>.

Polaków Irlandczycy przyjmują z przysłowiowymi „otwartymi ramionami” (co nie oznacza, iż nie mają miejsca pojedyncze zdarzenia świadczące o irlandzkiej niechęci). Jak ocenił Pierwszy Sekretarz Ambasady Irlandii w Polsce Ralph Victory, otwierając seminarium o migracji zarobkowej Polaków, które odbyło się w listopadzie 2006 r.<sup>8</sup>, napływ tak dużej liczby Polaków jest w Irlandii oceniany jako pozytywne zjawisko zarówno w wymiarze ekonomicznym, jak i społecznym. „Wasza obecność jest niezwykle istotna i odczuwalna. Wy także macie udział w procesie rozwojowym Irlandii” – mó-

---

<sup>5</sup> *W Irlandii jest... najlepiej na świecie!*, „Polski Herald”, „Evening Herald” 8 XII 2006, s. 45.

<sup>6</sup> Badania przeprowadzono wśród mieszkańców Polski i ogłoszono we wrześniu 2007 r., por. *Polacy najbardziej lubią Irlandczyków, a najmniej Arabów*, <http://euro.pap.com> (17 IX 2007).

<sup>7</sup> „Emigracja zarobkowa Polaków do Irlandii. Raport z badań”, oprac. A. Radiukiewicz, współpraca: J. Bieliński, M. Larkowska, s. 15-17.

<sup>8</sup> Seminarium „Migracja zarobkowa Polaków: drenaż mózgow czy szansa na lepszą integrację z Europą? Nowe doświadczenia i wyzwania poradnictwa obywatelskiego – z perspektywy polskiej i irlandzkiej” zorganizowane zostało z inicjatywy Związku Biur Porad Obywatelskich i odbyło się 23 XI 2006 r.; por. [www.zbpo.org.pl](http://www.zbpo.org.pl) (7 XII 2006).

wił z kolei ponad rok później irlandzki minister ds. integracji Conor Lenihan podczas spotkania z przedstawicielami mediów polonijnych w Irlandii<sup>9</sup>.

## II. KIM SĄ POLSCY EMIGRANCI

Polska obecność jest w Irlandii coraz wyraźniej zauważalna. Biało-czerwone szyldy sklepów z polską żywnością, napisy w języku polskim na hostelach czy zakładach fryzjerskich, polskojęzyczne broszury i ulotki w różnych instytucjach i firmach, dyżury polskich konsultantów w tychże miejscach czy nawet zatrudnianie w nich polskich pracowników, „polskie półki” w sieciach sklepów spożywczych (Tesco, SuperValu, Dunnes Stores), kursy języka polskiego dla Irlandczyków, polskie książki w irlandzkich bibliotekach, polskie alkohole w pubach czy sklepach monopolowych, projekcje polskich filmów, wystawy prac polskich twórców czy reklamy w języku polskim na miejskich autobusach, no i jeszcze wszechobecny na ulicach „słyszalny” polski język – takie obrazki wpisują się w obecną irlandzką rzeczywistość, coraz mniej dziwiąc. I choć dotyczy to głównie większych miast, na czele z Dublinem, w którym osiedliło się najwięcej Polaków, nie są one obce w miastach mniejszych. Osoby z polskim paszportem można spotkać chyba we wszystkich sektorach gospodarki irlandzkiej – począwszy od osób sprzątających, pracujących jako opiekunki do dzieci, budowlanców, ochroniarzy, kelnerów, sprzedawców, aż do nauczycieli, naukowców, grafików, informatyków, architektów, inżynierów, lekarzy, specjalistów wielu dziedzin itd. Wśród Polaków jest wiele osób pracujących na stanowiskach menedżerskich.

Dotychczasowe wnioski na temat Polaków pracujących w Irlandii wyciągane są przez ekspertów głównie na podstawie nielicznych jak dotąd badań. Niejednokrotnie opierają się one na ankietach przeprowadzonych na niewielkich grupach respondentów, wywiadach czy rozmowach, lub też ograniczone są ze względu na swoją dostępność, na przykład obejmują tylko osoby korzystające z Internetu. Niemniej jakiś obraz Polaka-emigranta z tych badań się wyłania.

Pierwszych „poważniejszych” danych o polskich obywatelach w Irlandii dostarczył raport firmy badawczej Kinoulty Research ze stycznia 2007 r. Był on efektem badań mających ustalić, w jakim stopniu Polacy żyją w Irlandii

---

<sup>9</sup> S. C z e r w i ń s k i, *Welcome to Ireland – czujcie się jak w domu*, „Polski Herald”, „Evenig Herald” 20 II 2008, s. 53.

swoją „polskością”, jakie mają plany i jakimi są konsumentami<sup>10</sup>. I tak zadowolenie z pobytu na Zielonej Wyspie zadeklarowało 76% ankietowanych, przy czym całkowite niezadowolenie – 1%. W pytaniach o plany na przyszłość najwięcej osób zadeklarowało, iż chciałoby pozostać w Irlandii tak długo, jak to możliwe, by potem wrócić do kraju. 18% już wtedy było przekonanych co do decyzji o pozostaniu w Irlandii na stałe. Okazało się, że Polacy są bardzo przywiązani do polskich produktów i marek. Do regularnego sięgania po polską prasę przyznało się 15% ankietowanych, za to aż 61% przyznało, iż sięga po prasę polonijną wydawaną w Irlandii. Oglądanie regularnie polskich stacji telewizyjnych zgłosiło 19% ankietowanych, a słuchanie polskich stacji radiowych – 8%. Ankietowanymi w tym badaniu byli ludzie młodzi w przedziale wiekowym 25-33 lata, z wyższym i średnim wykształceniem, mieszkający w Dublinie. Tylko 13% z nich pracowało jako specjaliści w swoich zawodach, większość natomiast wykonywała pracę fizyczną, część biurową. Deklarowane zarobki – 1000-2000 euro miesięcznie, 7% zadeklarowało wynagrodzenie przekraczające 2500 euro.

Podobnych danych co do zadowolenia Polaków z irlandzkiego życia dostarczają raporty podsumowujące badania Poziomu Życia Polaków w Irlandii, prowadzone przez Krystiana Fikerta od 2006 r. w ramach działalności Poradni Psychologicznej Dublin<sup>11</sup>. Zadowolenie z życia zawodowego, prywatnego i społecznego wyraziło 72% ankietowanych (badania prowadzone są w Internecie, co zawęża grupę badanych). Chęć powrotu do Polski zadeklarowało 50% osób, 26% nie udzieliło odpowiedzi, a 24% zdecydowanie nie planuje powrotu nad Wisłę. Wśród osób chcących wrócić 26% przyznało, że nie planuje tego zrobić w ciągu najbliższych czterech lat.

Innych wniosków co do planów Polaków przebywających obecnie na Wyspach Brytyjskich dostarczyło badanie instytutu ARC Rynek i Opinia przeprowadzone wśród Polaków w Irlandii i Wielkiej Brytanii latem 2007 r.<sup>12</sup> Według raportu „Polscy konsumenci w Wielkiej Brytanii i Irlandii”, 49% Polaków w Irlandii oraz 55% w Wielkiej Brytanii zapowiedziało, że nie chce wracać do kraju. A jeśli mieliby wrócić, to ewentualnie za 5-10 lat. Co więcej, aż jedna piąta z tej grupy to osoby z wyższym wykształceniem. Inne

---

<sup>10</sup> E. W y g o n i k - B a r z y k, *Nasza polskość daleko od domu*, „Polski Herald”, „Evening Herald” 19 I 2007, s. 49, 51.

<sup>11</sup> <http://theppd.org> (29 IV 2007); E. W y g o n i k - B a r z y k, *Podoba mi się tutejsze życie*, „Polski Herald”, „Evening Herald” 26 I 2007, s. 52-53; K. F i k e r t, *Dobrze nam tu – raportu ciąg dalszy*, „Polski Herald”, „Evening Herald” 6 VI 2007, s. 49.

<sup>12</sup> [www.arc.com.pl](http://www.arc.com.pl) (20 II 2008).

dane z tego raportu: większość emigrantów to ludzie młodzi, wykształceni, znający język angielski, często pracujący poniżej swoich kwalifikacji. Najpopularniejsze sektory to budownictwo, gastronomia, hotelarstwo. Utrzymują stały kontakt z bliskimi w kraju, większość posiada telefony komórkowe (90%), 60% korzysta z Internetu, tyle samo sięga w sklepach po polskie marki, również tyle samo czas wolny spędza w towarzystwie rodaków.

#### IV. JESTEŚMY, PRACUJEMY, DZIAŁAMY – CZYLI O POLSKIEJ OBECNOŚCI NA ZIELONEJ WYSPIE

Polska obecność w Irlandii wytworzyła swoiste pole do powstawania różnego rodzaju inicjatyw, zwłaszcza w Dublinie. Do działających od wielu lat Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego (POSK) – stawiającego sobie za cel podtrzymywanie więzi między Polakami, promowanie rodzimej kultury oraz podtrzymywanie polskich tradycji, skupiającego głównie Polaków tzw. starej Polonii, oraz do Irish-Polish Society – działającego na rzecz dialogu między obydwoma nacjami i promowania wśród Irlandczyków polskiego dorobku kulturalnego, dołączyły kolejne organizacje, instytucje, stowarzyszenia. Jako pierwsze, głównie w odpowiedzi na rosnące zapotrzebowanie na informacje, powstało Polskie Centrum Informacji i Kultury w Dublinie – organizacja działająca od 2004 r. Od marca 2005 r. przez blisko dwa lata prowadziła pierwszy w Dublinie punkt informacyjny dla Polaków. O tym, jak wielkie jest zapotrzebowanie na informacje dotyczące życia w nowym kraju, mogą świadczyć dane Centrum, z których wynika, że od kwietnia do listopada 2006 r. z zapytaniami – osobiście, telefonicznie bądź e-mailowo – zwróciło się do niego ok. 8,5 tys. interesantów<sup>13</sup>.

Ciekawą, choć mało widoczną w swych działaniach inicjatywą jest Ireland Poland Cultural Foundation, powołana wiosną 2006 r. Co ciekawe, inicjatywie tej patronuje irlandzki noblista poeta Seamus Heaney. Na polu przedsięwzięć kulturalnych zaistniała z kolei już niejednokrotnie, powołana w tym samym roku, organizacja ArtPolonia, która jest organizatorem kilku imprez kulturalnych, w tym cieszącego się uznaniem pierwszego w Irlandii festiwalu twórców polskich pod nazwą Polish pARTy Summer.

---

<sup>13</sup> E. Wygonik-Barzyk, *Informacja po polski na wagę złota*, „Polski Herald”, „Evening Herald” 26 I 2007, s. 42.

W Dublinie działają ponadto Stowarzyszenia „Biblary”, prowadzące m.in. powołaną niedawno polską bibliotekę (drugą obok wcześniej istniejącej przy POSK-u), Stowarzyszenie Lekarzy Polskich, Stowarzyszenie Psychologów Polskich, Stowarzyszenie Kibiców Reprezentacji Polski w Piłce Nożnej, swój szczepek mają także Harcerze Polscy. Ciekawe inicjatywy realizują także Polacy w innych irlandzkich miastach, jak chociażby w Cork, gdzie działa aktywnie Stowarzyszenie MyCork.

Choć słyhać głośy, że obecność polskiej kultury jest mało zauważalna, należy przyznać, że z miesiąca na miesiąc dzieje się coraz więcej. W irlandzkich galeriach swoje prace wystawiają polscy artyści, których twórczość wzbudza zainteresowanie Irlandczyków, w klubach i salach koncertowych występują polscy muzycy, reprezentujący różne gatunki muzyczne. Specjalnie z koncertami dla polskiej publiczności przyjeżdżają artyści z kraju. Gościli już m.in. Tomasz Stańko, Leszek Możdżer, grały zespoły KSU, Raz Dwa Trzy, T. Love, Kult, Myslowitz, Maciek Maleńczuk i Homo Twist, Monika Brodka, Doda; bawiły publiczność m.in. kabarety Ani Mru Mru, Mumio, Kabaret Moralnego Niepokoju, Jerzy Kryszak, Grzegorz Halama. Polscy artyści i twórcy z powodzeniem uczestniczą także w tutejszych irlandzkich festiwalach, prezentując nasz dorobek muzyczny czy teatralny. Wiele do pokazania mamy też podczas Festiwalu Filmu Polskiego, którego ciesząca się wielkim powodzeniem pierwsza edycja odbyła się jesienią 2006 r. w Dublinie. W roku następnym miała miejsce kolejna odsłona tej filmowej imprezy, która najprawdopodobniej już na stałe wpisze się w kalendarium dublińskich imprez filmowych. Podczas kilku dni trwania festiwalu mają miejsce projekcje starszych i nowszych dzieł twórców polskiej kinematografii, spotkania z aktorami i reżyserami, a także wiele imprez towarzyszących, w tym warsztaty, wystawy czy koncerty.

Ale przebywanie w Irlandii to przede wszystkim życie codzienne i jego przejawy – działają więc polskie sklepy, polskie firmy usługowe i doradcze, polskie szkoły weekendowe, przedszkola, można leczyć się w polskich placówkach medycznych i porozmawiać z psychologami w Poradni Psychologicznej, na bibliotecznych półkach stoją polskie książki, nowe książki i bieżące czasopisma można zamówić w działających w Irlandii księgarniach internetowych, kupić w księgarniach stacjonarnych bądź podczas książkowych kiermaszów. Można podjąć naukę w polskiej szkole tańca, zapisać się na jogę do polskiego instruktora czy wziąć udział – w nielicznych na razie, ale już zorganizowanych – konkursach literackich, fotograficznych itp.

W samym Dublinie działają obecnie trzy polskie duszpasterstwa. Trwające długo starania o powołanie duszpasterstwa zakończyły się w końcu powodze-

niem w 2006 r. – 17 września Polakom przekazana została zabytkowa świątynia przy High Street – kościół św. Audoena. W uroczystościach uczestniczył m.in. kardynał Józef Glemp oraz arcybiskup Dublina Diarmuid Martin. Z czasem posługę duszpasterską w Dublinie rozpoczęli ojcowie dominikanie (Dominikanie dla Polaków w Irlandii), a później także jezuici (Jezuicka Posługa Polakom w Irlandii). Swoje duszpasterstwa mają także Polacy w innych miastach; do tych, w których ich nie ma, księża jeżdżą odprawiać polskie msze św. Duszpasterstwa działają bardzo prężnie, zapewniając wiernym wszystko to, czego mogą oni poszukiwać w życiu religijnym.

Jeśli chodzi o dostęp do prasy polonijnej, na irlandzkim rynku prasowym ukazuje się obecnie kilkanaście tytułów polskich bądź pism anglojęzycznych wydawanych przez Polaków z myślą o gospodarzach Irlandczykach. Jako pierwszy ukazał się w maju 2005 r. tygodnik „Polska Gazeta”, wychodzący do tej pory. Inne tygodniki to „Polski Herald” – uważany za ciekawe zjawisko na rynku prasowym, dodatek do irlandzkiej gazety codziennej „Evening Herald”, „Życie w Irlandii” oraz „Kurier Polski” (do lutego 2008 r. ukazujący się pod tytułem „Anons Polski”). Dwutygodniki to: bezpłatny kolorowy magazyn „Polski Express”, również bezpłatne pismo „Nasz Głos”, wydawany nieregularnie magazyn sportowy „Rekord”. Co miesiąc ukazują się z kolei magazyny „Wyspa” oraz „Sofa”. Trzy tytuły przestały się już ukazywać – to magazyn „Szpila”, dwutygodnik „Strefa Eire” oraz „Fakty”. Polskimi, aczkolwiek wydawanymi po angielsku tytułami są miesięczniki „Polish Neighbour” i „Visit Poland”.

Polacy mają do dyspozycji kilkanaście skierowanych do nich portali internetowych, zawierających zarówno niezbędne informacje dotyczące życia w Irlandii, jak i sporo innych wiadomości, a także będące skarbnicą wiedzy i wymiany doświadczeń fora<sup>14</sup>. Co ciekawe – z inicjatywą powołania niektórych z tych portali wystąpili sami Irlandczycy.

Kilka stacji radiowych nadaje polskie audycje, oddając swój czas antenowy polskim radiowcom<sup>15</sup>. Polacy mają również okazję oglądać polski program w telewizji – kanał City Channel Dublin emituje program „Oto Polska”.

Z niecodzienną inicjatywą wystąpiła w 2007 r. Wyższa Szkoła Rozwoju Lokalnego z Żyrardowa, uruchamiając w Irlandii pierwsze studia dla polskich

---

<sup>14</sup> Do najpopularniejszych należą: [www.polskidublin.com](http://www.polskidublin.com), [www.gazeta.ie](http://www.gazeta.ie), [www.dublin.net](http://www.dublin.net), [www.irelandiaonline.pl](http://www.irelandiaonline.pl), [www.metoo.ie](http://www.metoo.ie), [www.nadajemy.ie](http://www.nadajemy.ie), [www.dublin24.net](http://www.dublin24.net), [www.zielonairlandia.pl](http://www.zielonairlandia.pl), [www.myireland.pl](http://www.myireland.pl), [www.ipolish.ie](http://www.ipolish.ie), [www.vaveeva.com](http://www.vaveeva.com), [www.pl104.com](http://www.pl104.com).

<sup>15</sup> Polskie audycje nadają m.in. Radio Dublin City Anna Livia FM, NEAR FM, East Coast FM, RTE Radio 1 FM, Raidió Na Life FM.



studentów na kierunku ekonomia. Zachęcona sukcesami organizuje właśnie kolejny nabór, a w jej ślad idą dwie następne uczelnie, pragnące uruchomić działalność na Zielonej Wyspie.

Polska aktywność dostrzegana jest z pewnością w przedsięwzięciach sportowych – funkcjonują m.in. polskie drużyny piłki nożnej, koszykówki, siatkówki. Polskie zespoły piłki nożnej walczą wśród zespołów z innych krajów w Irlandzkiej Lidze Narodów (Ireland League of Nations). Ważniejszym meczom polskich drużyn towarzyszą biało-czerwone flagi, „Mazurek Dąbrowskiego” oraz prawdziwa sportowa oprawa.

Obowiązujące w Irlandii, przychylne młodym przedsiębiorcom przepisy dają wielkie możliwości, jeśli chodzi o zakładanie własnej działalności gospodarczej. Spora liczba polskich obywateli korzysta z tego, najczęściej w powodzeniu. W Irlandii w ciągu ostatnich kilku lat założonych zostało ok. 400 polskich firm<sup>16</sup>.

Wciąż powracające w polskim środowisku w Irlandii pozostaje pytanie o konieczność powołania w tym kraju jednej „dużej” organizacji, która skupiałaby wszystkie polskie inicjatywy i reprezentowała całą polską społeczność w Irlandii i jej interesy chociażby przed irlandzkim rządem czy instytucjami. Organizację, która „przemawiałaby” jednym, wspólnym głosem. Projekt ten ma zarówno swoich zwolenników, jak i przeciwników, pozostając wciąż sprawą otwartą. Różnie też przedstawia się sprawa współpracy między poszczególnymi organizacjami. Warto wspomnieć, iż polska obecność w Irlandii wytworzyła swoiste zjawisko, które można byłoby określić mianem turystyki rodzinnej – do większości przebywających w Irlandii Polaków przyjeżdżają bowiem z wizytą członkowie rodziny czy znajomi. Wzrastającą liczebność Polaków na Wyspie dobrze obrazują dane Ambasady RP dotyczące zjawisk demograficznych wśród irlandzkiej Polonii. W roku 2005 udzielono 33 ślubów, w 2006 r. – 138, w 2007 r. – już 222. Jeśli chodzi o zgony Polaków w Irlandii, to w 2005 r. odnotowano ich 30, w roku kolejnym było ich drugie tyle (61), a w 2007 r. – 88<sup>17</sup>.

Ciągły napływ pracowników z Polski doprowadził do sytuacji, w której Ambasada RP w Dublinie przestała nadążać z załatwianiem formalności polskich obywateli. Ich liczba przekraczała już sporo ponad 100 tys., a placówkę wciąż obsługiwał jeden konsul. Wprowadzone były zapisy telefoniczne, a na załatwienie sprawy interesanci czekali nieraz więcej niż dwa miesiące. Zmia-

---

<sup>16</sup> O l ę d z k a, *Kilka słów o nowej fali emigracji polskiej.*

<sup>17</sup> *Polacy w Irlandii się żenią!*, <http://dublin.gazeta.pl>

ny nastąpiły dopiero w ramach wprowadzenia w życie programu „Blżej pracy, bliżej Polski”, zakładającego zwiększenie opieki nad Polakami za granicą. Wzrosła liczba pracowników konsulatu, a jesienią 2007 r. nastąpiło uroczyste otwarcie nowej, większej siedziby konsulatu.

#### IV. Z CZYM POLACY SOBIE NIE RADZĄ

Przytoczone powyżej przykłady wcale nie świadczą jednak o tym, iż wśród Polaków w Irlandii nie ma takich, którym się nie powiodło, którym nie dało się odnaleźć w obcej irlandzkiej rzeczywistości, znaleźć pracę i ułożyć sobie życia na emigracji. Irlandzkie organizacje wspomagające bezrobotnych i bezdomnych coraz częściej biją ostatnio na alarm, iż wśród zwracających się do nich na przykład po darmowy posiłek wzrasta liczba imigrantów z Europy Środkowo-Wschodniej, a wśród nich Polaków. Osobom zagubionym starają się pomagać polskie duszpasterstwa czy organizacje, ale pomoc ta często jest niewystarczająca. Z kolei zwrócenie do po pomoc do udzielających ją irlandzkich organizacji wyklucza nieznajomość języka angielskiego. W celu rozpoznania wagi problemu gościli w Irlandii we wrześniu 2007 r. przedstawiciele Fundacji Barka, która w ramach projektu „Tworzenie Sieci Centrów Migracji Zarobkowych w Londynie i Dublinie” ma właśnie powołać w irlandzkiej stolicy Centrum Integracji Migrantów, w którym mieliby znaleźć pomoc wszyscy potrzebujący pomocy polscy emigranci<sup>18</sup>. Z mniej „drastycznych” problemów, z jakimi borykają się Polacy, trzeba wymienić problemy z aklimatyzacją, niemożność znalezienia pracy, nieznajomość języka, co przyczynia się do oszukiwania przez pracodawców, nieumiejętność załatwienia niezbędnych formalności, problemy emocjonalne. W przypadku łamania praw polskich obywateli, czy to pracowniczych, czy lokatorskich, czy po prostu przejawiających się dyskryminacją, poszkodowani mogą szukać pomocy w irlandzkich instytucjach, które zazwyczaj mają polskich konsultantów, dysponują broszurami w języku polskim czy korzystają w pomocy polskich tłumaczy.

Często jako problem Polacy wymieniają brak informacji czy też brak dostępu do nich. Informacje jednak są, i to wciąż coraz więcej, trzeba je po prostu znaleźć i umiejętnie z nich skorzystać – są w polonijnej prasie, w Internecie, są też, często tłumaczone na polski, z formie broszur czy informa-

---

<sup>18</sup> E. Wygonik-Barzyk, *Jedno Centrum Integracji, wiele rodzajów pomocy*, „Polski Herald, „Evening Herald” 26 IX 2007, s. 49.

torów, a także formularzy w siedzibach różnych instytucji. Coraz więcej irlandzkich instytucji, urzędów i firm posiada polskie wersje językowe swoich stron internetowych z najistotniejszymi informacjami. To wszystko jednak nie wyklucza wciąż zdarzających się przypadków łamania praw polskich obywateli wynikających właśnie z nieznamomości języka kraju przyjmującego.

V. JAK NAS WIDZĄ, JAK NAS ZNAJĄ, JAK NAS GOSZCZĄ  
– CZYLI STOSUNEK IRLANDCZYKÓW  
DO POLSKIEJ OBECNOŚCI W ICH KRAJU

Przez ostatnie lata irlandzkie władze zapewniają Polaków o pozytywnym odbiorze ich masowej imigracji do Irlandii. „Cieszę się, że właśnie Irlandię wybraliście na kraj swojego pobytu” – mówiła prezydent Irlandii Mary McAleese podczas bezprecedensowego wydarzenia, jakim było jej spotkanie z przedstawicielami Polonii w rezydencji Ambasadora RP w marcu 2006 r. Irlandczycy widzą w Polakach dobrych, solidnych pracowników, wykwalifikowanych specjalistów. Cenią ich za rzetelność, wszechstronność, kreatywność, elastyczność. Coraz częściej są przez irlandzkich gospodarzy dostrzegani nie tylko jako pracownicy, ale także jako przedstawiciele kraju odmiennego kulturowo (choć z podobnymi doświadczeniami historycznymi).

Przedstawiciele polonijnych organizacji czy mediów są często zapraszani do dyskusji o sytuacji migrantów, możliwościach wspólnych działań i oczekiwaniach, jakie mają polscy obywatele. Z inicjatywą dialogu i współpracy wychodzą m.in. policja (Garda) czy władze lokalne. Polskich konsultantów zatrudniają irlandzkie partie – Fianna Fáil oraz Fine Gael, które przymierzają się do wprowadzenia, z ramienia swoich partii, Polaków do irlandzkich władz lokalnych w najbliższych lokalnych wyborach. Przedstawiciele polskiej społeczności gościli także na świątecznym przyjęciu u premiera Bertie Aherna, a politycy irlandzcy wsparli działania dublińskiego sztabu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w 2008 r. O zainteresowaniu polską obecnością świadczą ponadto takie inicjatywy, jak podejmowane przez ośrodki naukowe i instytuty badania polskiej społeczności i różnych aspektów jej życia na Zielonej Wyspie<sup>19</sup>.

---

<sup>19</sup> Badania te to m.in.: tworzenie przez Polaków mediów w Irlandii oraz wykorzystywanie ich przez polską społeczność podczas pobytu w Irlandii – na Wydziale Socjologii oraz w Centrum Badań nad Mediami na uniwersytecie w Maynooth; nawyki tytoniowe Polaków przebywających w Irlandii – Research Institute for a Tobacco Free Society; Polska diaspora w Irlandii i we Francji – przyswajanie drugiego języka oraz podtrzymywanie języka ojczystego – Trinity College oraz University College Dublin.

Polacy szybko zostali zauważeni w Irlandii jako potencjalni klienci oraz konsumenci. Dlatego z reklamą i ofertą w języku polskim zaczęły wychodzić m.in. irlandzkie banki, linie samolotowe, dostawcy Internetu, sieci telefonów komórkowych, firmy przewozowe, sklepy itd. Polską wersję językową uzyskiwały miniprzewodniki po niektórych zabytkach, część ofert pracy zaczęła ukazywać się w języku polskim. Przygotowano także specjalne publikacje zawierające potrzebne Polakom-imigrantom informacje<sup>20</sup>. Polacy zapraszani są do uczestnictwa w programach telewizyjnych, nadsyłania prac na konkursy literackie czy wstępowania w szeregi irlandzkich drużyn sportowych. Do udziału w słynnej corocznej paradzie św. Patryka w Dublinie w 2007 r. po raz pierwszy organizator imprezy St Patrick's Festival zaprosił mniejszości etniczne zamieszkujące Zieloną Wyspę, w tym Polaków. Miłą niespodzianką przygotowała dla gości znad Wisły na święto Trzeciego Maja irlandzka poczta. Na swej stronie internetowej zamieściła w centralnym punkcie naszą biało-czerwoną flagę widoczną na przemian z obrazem Jana Matejki „Uchwalenie Konstytucji 3 maja” i widniejący na tle flagi napis w języku polskim: „Obchodzimy Wasze narodowe święto razem z Wami”<sup>21</sup>. Niejednokrotnie można spotkać się z opinią „zwykłych” Irlandczyków czy też przedstawicieli irlandzkiego Kościoła katolickiego, iż dzięki takim przybyszom, jak m.in. Polacy, w Irlandii swoistą odnowę przeżywa katolicyzm. Podziwiają naszą wiarę, z zaciekawieniem patrzą na pełne wiernych kościoły w czasie mszy, dostrzegają nasze zaangażowanie w lokalne życie religijne, aktywność w czasie mszy. Jak uważa dr Francis Davies z Instytutu Van Hegel Cambridge, imigranci wnieśli powiew świeżości do Kościoła katolickiego na Wyspach, reprezentują oni bowiem nowy styl wiary – bardziej zaangażowany, energiczny i oparty o głęboką tożsamość<sup>22</sup>. Polacy spotykają się także oczywiście z krytyką – zarzuca im się nieprzestrzeganie zasad irlandzkiego ruchu drogowego, a co za tym idzie – powodowanie wypadków samochodowych, krytykuje się zwyczaje, takie jak np. picie „pod chmurką”, izolowanie się i niewychodzenie naprzeciw ideom integracji czy niechęć do nauki języka angielskiego. Polscy obywatele stają się też czasem negatywnymi bohaterami bójek, awantur, a nawet cięższych przewinień.

---

<sup>20</sup> Te publikacje to: *Know before you go* – broszura informacyjna o najważniejszych aspektach życia w Irlandii, przygotowana przez irlandzki urząd pracy FÁS w ramach kampanii informacyjnej pod tym samym tytułem; *Codzienne życie w Irlandii. Przewodnik dla nowo przybyłych* – broszura informacyjna wydana przez Emigrant Advice.

<sup>21</sup> [www.anpost.ie](http://www.anpost.ie) (7 V 2007).

<sup>22</sup> O l ę d z k a, *Kilka słów o nowej fali emigracji polskiej*.

\*

Czas pokaże, jak rozwinie się sytuacja w Irlandii i polska w niej obecność. Na pewno nie można zmarnować tego, co na płaszczyźnie wzajemnych relacji udało się już osiągnąć. Dla jednych to niewiele, dla innych powód do zadowolenia. Oczywiście jest, że przed nami jest wciąż bardzo wiele do zrobienia. Musimy pamiętać, że Irlandia to nie tylko kraj, w którym póki co mamy szansę więcej zarobić, zdobyć kwalifikacje, nowe doświadczenia czy czerpać wzorce, chociażby w dziedzinie gospodarki. Polska obecność w Irlandii to także element swoistej promocji naszego kraju, szansa na zmianę stereotypowego wizerunku rodaków-emigrantów, promowanie naszej kreatywności, przedsiębiorczości, pracowitości, prezentowanie Irlandczykom elementów naszej kultury, naszego dorobku, wartości. Oni też z tego czerpią.

Choć w mediach coraz częściej pojawiają się informacje, iż gospodarka irlandzka zwalnia, a co się z tym wiąże zmniejsza się też liczba miejsc pracy, równocześnie można spotkać się z opiniami, że polscy wykwalifikowani pracownicy znający język angielski będą zawsze w Irlandii mile widziani.

POLISH COMMUNITY IN IRELAND FOUR YEARS AFTER  
POLAND'S ACCESSION TO THE EUROPEAN UNION

S u m m a r y

Ireland is one of the countries that after extending the European Union in 2004 opened the labor market for the citizens of the new member states, one of them being Poland. Soon Ireland became a very popular country for Poles' gainful travels – it is estimated that after four years their number on the Green Island is about 200-250 thousand. A majority of them declares satisfaction with their life in emigration, often assuming that they will remain there for long or even forever.

Poles are present in all the sectors of Irish economy but their presence can also be noticed in other fields than their work. White-and-red colors and various Polish events have become part of the Irish landscape for good. Polish organizations, associations, media and companies are established; Polish pastorates and Polish schools are developed; festivals, concerts, exhibitions and sports events are organized. Also many other initiatives take place that positively influence the Poles' image on the Island as well as prove mutual interest between Poles and Irishmen. This is due to the fact that Irishmen gave a warm welcome to newcomers from other countries, including Poland; they have shown a lot of understanding and they spare no effort to make their life outside their own country easier and to deepen the process of integration. Although single cases of discrimination, of breaking the workers' rights or unpleasant incidents in which Poles participate do happen, the presence of Poles in Ireland is appreciated by their hosts.

*Translated by Tadeusz Karłowicz*